

REPUBLIKA

LÓDŹ, SOBOTA 9 LISTOPADA 1935 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 309

RZĄD OPRACOWUJE DEKRETY

wczorajszej radzie ministrów w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad przedłoženiami ministra Kwiatkowskiego

wczoraj ogłoszona została ustawa o pełnomocnictwach

Warszawa, 8 listopada

Dzisiaj rano ukazał się Dziennik Nr. 81, zawierający ustawę o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej w zakresie gospodarczych i finansowych do 15 stycznia 1936 r.

godz. 12 w południe obraduje rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta Kwiatkowskiego. Wicepremier i skarbu, inż. Kwiatkowski referuje przygotowany w ciągu ostatnich dni projekt dekretów Prezydenta z dziedziny podatkowej oraz podatków lokalowych dla niektórych miast i t. d.

Rada ministrów ma zamiar nie tylko ogłosić, ale i przestudjować propozycje w sprawie składu skarbów, WPROWADZIĆ DO NICH SZEREG ZMIAN.

Posiedzenie rady ministrów trwało od godz. 1 po poł. do godz. 8 wieczorem i było poświęcone obszernej dyskusji nad projektami dekretów Prezydenta R. P. Dyskusja nie została zakończona i kontynuowana będzie na następnym posiedzeniu rady ministrów, które odbędzie się jutro.

Przypuszczać można, że posiedzenie rady ministrów odbędzie się również w niedzielę, gdyż rząd ma zamiar przed-

stawić Prezydentowi R. P. dekrety w pierwszych dniach nadchodzącego tygodnia tak, aby ogłoszenie ich w Dzienniku Ustaw nastąpić mogło przed dniem 15 b. m.

Dzień dzisiejszy poświęciła rada ministrów dyskusji nad całokształtem przedłożonych gospodarczych min. inż. Kwiatkowskiego, a jutrzejsze posiedzenie poświęcone będzie szczegółowej dyskusji nad każdym dekretem oddzielnie

z tem, że w toku dyskusji nadawana będzie projektem dekretem redakcją ostateczna.

Jednocześnie ze strony rządowej stanowczo zaprzeczają pogłosce, zanotowanej przez kilka dzienników, a zapowiadającej podwyższenie płac niektórych pracowników w szeregu instytucji państwowych, co miałoby na celu zniwelowanie strat z tytułu podwyższenia opodatkowania.

Ze strony rządowej informują, że tego rodzaju kombinacja z pensjami, pomijając już to, że byłaby w najwyższym stopniu niemoralna — jest również niemożliwa do przeprowadzenia ze względów formalnych.

Rząd wydał już wewnętrzne zarządzenia, zakazujące przeprowadzania od dnia 1 listopada r. wszelkich przesunięć personalnych i zmian umów uposażeniowych, i to pod osobistą odpowiedzialnością kierowników instytucji.

Kongres urzędniczy w Warszawie

W obronie dotychczasowego poziomu płac

Warszawa, 8 listopada.

wy wielki kongres na dzień 24 b. m.

(B) Na podstawie spólnego porozumienia, zwołują organizacje pracownicze, grupujące w swych szeregach urzędników państwowych jak i urzędników przedsiębiorstw prywatnych do Warsza-

na kongresie tym, świat pracowników zająć się ma stanowiskiem wobec zmienionych uposażeń, które w międzyczasie po ogłoszeniu odpowiednich dekretów Prezydenta R. P., wejdą już w życie.

Wojska włoskie zajęły Makalle i Gorahei

kontynuując dalszy marsz na południe. — Na froncie południowym podjęto ofensywę przy pomocy czołgów i samolotów

Port Gorahei został przez włosków zbombardowany

Paryż, 8 listopada.

Wczoraj rano wojska włoskie wkroczyły do Makalle. Wszyscy źródła informacyjne podają, że po upadku Gorahei abisyńscy cofają się na Daggabur, położone w odległości przeszło 200 km. na północ, skutkiem których zginęło wielu mieszkańców w tem mieście greków i arabów. Zginął również jeden z wybitniejszych oficerów abisyńskich, dowódca garnizonu w Baggabur Grasmacz Afewerk.

Wszystkie źródła informacyjne podają, że po upadku Gorahei abisyńscy cofają się na Daggabur, położone w odległości przeszło 200 km. na północ, skutkiem których zginęło wielu mieszkańców w tem mieście greków i arabów. Zginął również jeden z wybitniejszych oficerów abisyńskich, dowódca garnizonu w Baggabur Grasmacz Afewerk.

Wszystkie źródła informacyjne podają, że po upadku Gorahei abisyńscy cofają się na Daggabur, położone w odległości przeszło 200 km. na północ, skutkiem których zginęło wielu mieszkańców w tem mieście greków i arabów. Zginął również jeden z wybitniejszych oficerów abisyńskich, dowódca garnizonu w Baggabur Grasmacz Afewerk.

Źródła włoskie przewdają, że opór wojsk abisyńskich rozpocznie się na linii Gondar a Debra Tabor, Sokota, Amba Alagi i Guoram. Oddziały ministra wojny Malugeta ściągają na prawe skrzydło celem wzmocnienia wojsk pozostających pod dowództwem księcia Asfaussena.

Ras Kassa bronić ma Debra Tabor, podczas, gdy Gondar bronić będzie przez dedżaka Uondeussena. Synowie

rasa Kassy Avarrai Asfau bronić będą Sokoty.

Według wiadomości ze źródeł abisyńskich ras Aesta szybko posuwa się na froncie Ogadenu w pobliżu granicy z Kenią i minął już Dolo. Armia jego składa się podobno z 200.000 ludzi. Jeżeli wiadomości o marszu rasa Desty potwierdzają się, świadczyłyby to, że abisyńscy zamierzają zwrócić się przeciwko włoskom na samem południu.

Ras Gugsy został gubernatorem Makalle

Uroczyste wkroczenie wojsk włoskich. — W mieście zakwaterowali się wojownicy Gugsy

Rzym, 8 listopada.

(Pat) — Prasa włoska w korespondencjach z Makalle, podaje następujące szczegóły zajęcia tego miasta przez włosków.

O świcie oddziały brygady gen. Dalmaszo ruszyły z okolic Mogoba w kierunku Makalle, brygada ta składała się z bersaljerów, części 13 pułku piechoty włoskiej, paru bataljonów askarysów i oddziałów rasa Gugsy. Piechota 13 pułku posuwała się lewym skrzydłem wzdłuż drogi karawanowej, idącej z Laccii. Pozostałe oddziały połączyły się pod murami Makalle.

U wrót miasta, oddziały włoskie powitane zostały przez kler koptyjski, który zgromadził się u stóp świątyni. Wojownicy Gugsy całowali krzyże, podawane im przez księży. Pierwszy hołd duchowieństwa koptyjskiego przyjął płk. Broglia, który szedł w straży przedniej. Ludność okrzykami radości, witała wo-

wojowników Gugsy, których orkiestra przy wejściu do miasta, grała faszystowską „Giovinezze”. Następnie ras Gugsy wszedł do swego pałacu, gdzie przyjął przedstawicieli miejscowych władz oraz kleru, którzy złożyli mu hołd i wyrazili radość spowodu powrotu gubernatora.

Równocześnie wojska włoskie zajęły wzgórze, na którym znajduje się fort, zwany Enda Jesus. W forcie tym bronił się w r. 1896 major włoski Galliano. Na dziedzińcu twierdzy, utworzono czworo boki, złożone z bersaljerów, czarnych koszul, askarysów i wojowników rasa Gugsy. Punktualnie o godz. 9-ej rano, pada komenda: „Prezentuj broń!” W tym momencie sztandar włoski zaczęło wciągać na maszły, zatknięte na wieży fortecznej. Uroczystości tej towarzyszyły wystrzały artylerji górskiej.

Po pobłogosławieniu sztandaru włoskiego przez głowę kościoła koptyjskiego wojska włoskie przedelfowały przed

sztandarem, przyczem ras Gugsy osobiście dowodził swoimi wojownikami.

Po tej ceremonii, miasto zostało obsadzone przez wojowników Gugsy, a wojska włoskie, które wzmocnione zostały silnymi posiłkami, nadeszłymi z północy przystąpiły do zajmowania wzgórz i dolin, położonych na południe od Makalle.

W godzinach popołudniowych przybyła szybka kolumna artylerji, która zajęła daleko posunięte pozycje w kierunku na Scellicot. Równocześnie generałowie Santini i Biroli, zajęli dolinę Quicha

W kościołach koptyjskich odprawiono dziękczynne nabożeństwa. W chwili, gdy wojska włoskie wkroczyły do Makalle, nad miastem przeleciało blisko 20 samolotów włoskich bombardujących i wywiadowczych, budząc entuzjazm ludności. Samoloty stwierdziły następnie koncentracje poważnych sił abisyńskich w pobliżu Bet Mariam, na południe od Makalle i Antalo.

Warszawa, 8 listopada. Na zasadzie informacji ze źródeł włoskich, francuskich, niemieckich i angielskich, P. A. T. podaje następujący przebieg operacji wojennych z dzisiejszego.

W dniu dzisiejszym ofensywa włoska rozwijała się w dalszym ciągu na wszystkich frontach. Według źródeł angielskich, włoski marsz na południe a ich wojska nie zajęły Makalle, Dolo i Az- zymuowali marsz na południe a ich wojska nie zajęły Makalle, Dolo i Az-

W dniu dzisiejszym ofensywa włoska rozwijała się w dalszym ciągu na wszystkich frontach. Według źródeł angielskich, włoski marsz na południe a ich wojska nie zajęły Makalle, Dolo i Az- zymuowali marsz na południe a ich wojska nie zajęły Makalle, Dolo i Az-

Przyjaciel Stalina aresztowany we Francji

za wywołanie rozruchów w Brest i Tulonie. — Kto finansował komunistów francuskich w okresie wyborów?

Afera aresztowanego Eberleina zatacza szerokie kręgi

Paryż, 8 listopada. (Pat). Tygodnik „Gringoire” ogłasza dziś wielki artykuł, w którym odsłania szczegóły działalności niedawno aresztowanego w Strasburgu duńczyka Eberleina.

Z rewelacji tygodnika wynika, że Eberlein jest osobistym przyjacielem Stalina, członkiem komitetu wykonawczego trzeciej międzynarodówki, jednym z kontrolerów tej instytucji, specjalnie upoważnionym do dysponowania funduszami propagandowymi w różnych krajach europejskich. Eberlein miał specjalne zamiary co do Alzacji i Lotaryngii, gdzie popierał ruch miejscowych autonomistów.

„Gringoire” twierdzi, że Eberlein z Zurychu organizował zaburzenia w Brest i w Tulonie i posiadał olbrzymie wpływy na organizację komunistyczną we Francji. Pismo wyraźnie wskazuje, że francuska partja komunistyczna otrzymała od Eberleina subwencje w kwocie 5.000 rubli w złocie na ostatnią kampanję wyborczą do senatu.

Dzięki tej subwencji został wybrany komunistą Cachin.

W tych warunkach aresztowanie Eberleina było dla komunistów francuskich ciężkim ciosem. Uczynili więc oni wszystko, aby uwolnić Eberleina względnie, aby go wydalono z granic Francji.

„Gringoire” zarzuca min. Herriotowi, na skutek nalegań komunistów i ambasady sowieckiej jako przyjaciel Litwina interwenjował w tym kierunku.

Zapraszamy na lampkę wina

do nowo utworzonej
winiarni artystycznej
PIOTRKÓWSKA 64, tel. 112-35

„Victual”

Zarzuty tygodnika zostały powtóżone przez całą niemal prasę pravicową, przyczem „Le Jour” donosi, że zjawienie się w ostatnich dniach tajemniczego samolotu na lotnisku w Milhuzie ma bezpośredni związek ze sprawą Eberleina. Samolotem tym mieli być niemieccy emisariusze komunistyczni dla agitowania za ratyfikowanie traktatu francusko-sowieckiego.

Laval w obronie Herriota,

który zaatakowany został w polemice prasowej

Paryż, 8 listopada. (Pat) — W związku z atakami prasy prowincjonalnej na ministra Herriota, premier Laval złożył przedstawicielowi agencji Havasa następujące oświadczenie: —

„Wytworzyła się polemika prasowa, która zmierza do przeciwstawienia sobie różnych członków rządu. Uważam za swój obowiązek oświadczyć, iż w wykonaniu tego, tak trudnego zadania, jakie nałożył parlament na rząd, minister Herriot stał, lojalnie i ufnie ze mną współpracował. W chwili, gdy jedność jest szczególnie pożądana, pragnę przypom-

nieć mój wrześnie apel do francuzów o powstrzymaniu się od wszystkiego, co mogłoby ją zamącić.

Stwierdzam z żalem, że apelu mego nie zawsze posłuchano i jako odpowiedzialny szef rządu, muszę ubolewać nad wszystkim, co zmierzałoby do rozdzielenia członków rządu i osłabienia jego autorytetu.

Przedstawiciele różnych partji złączyli się tylko celem stawienia czoła poważnym trudnościom. Nie żądałem od żadnego z nich, aby się wyrzekli swych przekonań.

Walka z opozycją na Litwie

Dlaczego rozwiązano partje opozycyjne?

Ryga, 8 listopada.

(Pat) — Z Kowna donoszą: W związku z rozwiązaniem litewskich partji opozycyjnych, litewska agencja telegraficzna ogłosiła komunikat, że organa bezpieczeństwa zauważyły, iż centralne komitety opozycyjnych partji chrześcijańskich demokratów i ludowców, wykorzystywały wewnętrzne zakłócenie spokoju przez elementy przeciwpaiństwowe i zwracały działalność swych organizacji w szkodliwym dla państwa kierunku.

Wobec tego, organa ministerstwa spraw wewnętrznych zaproponowały komendantowi m. Kowna i pow. kowień-

skiego, zawieszenie działalności wymienionych organizacji.

Komendant wojenny, opierając się na ustawie o ochronie narodu i państwa, na mocy postanowienia z dnia 6 b. m. zawiesił partje: „litewskich chrześcijańskich demokratów” i „litewskich ludowców” na cały czas trwania stanu wojennego.

Postanowienie to zostało przesłane naczelnikowi kowieńskiej policji miejskiej, dla zakomunikowania jego treści kierownikom wymienionych partji.

Eberleina. Samolotem tym mieli być niemieccy emisariusze komunistyczni dla agitowania za ratyfikowanie traktatu francusko-sowieckiego.

Wobec rozgłosu, jaki nadano sprawie Eberleina i ataków skierowanych przeciwko min. Herriotowi, szef radykalnej ogłosił za pośrednictwem agencji Havasa komunikat, w którym oświadcza, iż nigdy nie zajmował się osobą Eberleina, a sprawy jego nie zna.

B. min. Paciorkowski

zrzekł się mandatu poselskiego

Warszawa, 8 listopada. (B) Na ręce marszałka sejmu, Stanisława Cara, wpłynęło dziś pismo ministra Stanisława Paciorkowskiego, w którym zrzeczeniu się mandatu poselskiego w powiatu częstochowskim.

Jak wiadomo, b. min. Paciorkowski objął stanowisko dyrektora departamentu politycznego w ministerstwie spraw wewnętrznych i zgodnie z postanowieniami konstytucji, obowiązany był złożyć swój mandat poselski. Wobec tego liczba posłów zmniejszy się znów o jedną osobę, gdyż jak wiadomo, obecna wiązująca ordynacja wyborcza, nie wlicza do sejmu automatycznie zastępców posłów.

Faszizm na Litwie

Ryga, 8 listopada.

(Pat) — Jak donoszą z Kowna, m. zebrać się ma w Kownie ogólna jowja zjazd tautininków.

Przewidują, że na zjeździe padną ważne decyzje w sprawie nieniania autorytetu rządu i faszystowskiego ustroju.

Zdarszenia i ludzie

Czerwone i żółte

Sowiety i Japonja produkują masowo materiał wojenny

Londyn, w listopadzie. Na całym świecie stosunki pomiędzy państwami a przemysłem uzbrojeniowym są skomplikowane. Przemysł ten, jak każdy inny należy do osób prywatnych, ale państwo jest równocześnie i głównym klientem i kontrolerem. Dwa państwa tylko tworzą wyjątek pod tym względem: Rosja i Japonja. W obu państwach przemysł uzbrojeniowy nie jest już celem sam dla siebie, nie jest niezależną organizacją, lecz częścią polityczno-militarnego aparatu państwowego. W Japonji pewne firmy korzystają nazewną z pewnej „niezależności”; w republice Sowieckiej cały przemysł stoi pod kontrolą państwową, a poszczególne zakłady — wolne od udziału zagranicy — są własnością państwa.

Zakłady zbrojeniowe dawnego caratu — przede wszystkim Putilowskie, które przed wojną z powodzeniem rywalizowały z zakładami Kruppa i Vickersa i były spowinowacane z zakładami Schneider-Creuzot — bez żadnych trudności przeszły do rąk rządu sowieckiego. Od tego czasu zostały ogromnie rozbudowane i powiększone. Większa część starych fachowców, częściowo dobrowolnie, częściowo pod naciskiem stosunków, wstąpiła na służbę nowego państwa. Czerwona armija była więc już po części zaopatrzona we własną broń. Resztę importowano, a import z zagranicy i w czasach przedwojennych był także bardzo znaczny.

Część zapotrzebowania na broń do roku 1920 pokryły zdobycze z wojny domowej. Zwycięstwo nad Denikinem przyniosło 5.000 karabinów Lebeli, 8 milionów naboju i 66 dział. Zwycięstwo nad Koltczakiem — 18.000 karabinów Lebeli, 87 dział i 350 karabinów maszynowych. Wyprawy wojenne na

Syberję, do Odessy, na Kaukaz i t. p. przyniosły 17 tanków Renault, 8 samolotów salmońskich, 65 innych samolotów wojennych i 12 ciężkich dział.

To wszystko jednak tworzyło tylko drobną cząstkę zapotrzebowania. Istniało tylko jedno wyjście: budować nowe zakłady. Zabrano się do tego z wielką energią, częściowo z pomocą zagranicznych specjalistów, przede wszystkim niemieckich i angielskich. Dzisiaj fabryka „Proletarskaja Diktatura” w Orehowie zakłady Kradny-Barjatyr, Rykowa w Jenakiewie, fabryki w Kowroju, Artemowskie, Krasno-donieckie i t. p. produkują stokrój więcej, niż zakłady Putilowa przed wojną.

Nie poszło to oczywiście gładko i łatwo. Przez jakiś czas ciągle dochodziło do procesów o sabotaże i szpiegostwo. Jeszcze w roku 1934, w październiku skazano dawnych inżynierów Kruppa: Fuchsa i Kotgassera, którzy wstąpili do służby sowieckiej na 6 i 8 lat robót przymusowych za usiłowanie zdrady tajemnic wojskowych.

Ponieważ rząd sowiecki w swojej produkcji w dziedzinie zbrojeń nie uznaje patentów innych państw, produkcja ta pod względem technicznym jest omalże nieograniczona, tembardziej, że wojskowy i techniczno-uzbrojeniowy informacyjny aparat rządowy wspaniale funkcjonuje. Dzisiaj państwowe fabryki Sowieckie produkują automatycznie 8,8 milimetrowe karabiny Chocha (150 strzałów na minutę), 7,2 milimetrowe karabiny maszynowe Luyssa (500 strzałów na minutę), ciężkie karabiny maszynowe Maxima, karabiny maszynowe Colta, 37 milimetrowe działa Rosenberga, 76 milimetrowe, 107 milimetrowe, oraz 153 milimetrowe działa polowe, granaty gazowe, granaty palne i t.

p., nie placąc koncernom amerykańskim i angielskim ani jednego czerwonca za korzystanie z patentów.

Największą tajemnicą otacza się produkcję fabryki, pracującej wyłącznie na eksport. Angielski „Intelligence Service” zainteresował się żywo tą fabryką. Dotychczas nie udało się nawet Anglikom doświadczyć się, gdzie się ta fabryka znajduje. Broń i pociski tej fabryki mają markę „Alliés et Associés”. Ustalono je przy najróżniejszych okazjach w najróżniejszych krajach. Angielskie i francuskie władze przypuszczają, że przemysłom bronii (chodzi szczególnie o Austrię, Indochiny, Kongo, Afrykę Zachodnią), którzy w fabrykach belgijskich spotykają się z coraz większymi trudnościami, udało się nawiązać w Rosji nowe stosunki.

Podczas chińskiej wojny domowej Rosja w dziedzinie dostaw broni spotkała się z rywalizacją Japonii. Mimo to jednak rosyjski zbyt broni był bardzo znaczny. Jeden z największych znawców tych spraw Maurice Laporte, w swoim dziele o rosyjskim szpiegostwie, dowodzi, że Sowiety w Chinach miały nietylko cele idealne, lecz także materialne: rosyjska dostawa broni chińskim komunistom tak samo była opłacana gotówką, jak dostaw amerykańskie, angielskie i japońskie dla rządu nankińskiego. Rząd sowiecki, zdaniem jego, kazał sobie wzamian za broń odstąpić ważne gospodarcze koncesje, jak np. od lokalnego rządu sowieckiego w Urumczy (Turkestan). Pomimo tej konkurencji i ścisłej współpracy angielskich, francuskich, niemieckich, czeskich i szwedzkich agentów uzbrojeniowych. Japończycy naskutek dogodnych kalkulacji i warunków dostawy są w Chinach na pierwszym miejscu.

Japoński przemysł wojenny pracuje jednak nietylko dla własnego zapotrzebowania i dla Chin, lecz przede wszystkim dla państw centralnej i południo-

wej Ameryki. Tutaj Japończycy nie cenami pokonali całkowicie koncernów. Największe zakłady japońskie to „Mitsubishi” dla okrętów wojennych, „Okura” dla samolotów i broni powietrznej, „Mitsui” dla karabinów maszynowych, karabinów, amunicji. Japonja oficjalnie uznaje międzyrodową obronę patentów. Świadczy o tym, że trzeba płacić angielskim i amerykańskim właścicielom patentów swobodnie bardzo znaczne. Mitsubishi samym zakładem Vickers-Armstrongs rocznie 200.000 dolarów za licencję zakłady Mitsui uzyskiwały dla swej fabryki materiały wybuchowe od Pont de Nemours patent, za który Japonja, jako zaliczkę licencyjna 2 miliony dolarów.

Mimo to jednak dla Amerykanów resy z Japończykami nie są zbyt polityczne. Japończycy mają bowiem zwyczaj dokładnego studowania cich wynalazków, poprawiania ich, przerabiania w ten sposób, że odwołują później opłat za licencje i korzystają z „własnych” wynalazków. Dlatego koncern Driggs nie chciał dostarczać statnio firmie Mitsui dział obronnych dla samolotów ani udzielić informacji dotyczących się ich produkcji!

Ostatnio Amerykanie wyrzucili nawet Japończyków z intratnego interesu zaopatrywania Siamu w broń wietrzną i artyleryjską. W tym celu stworzyli w Bangkoku „International Engineering Company Ins.”, która oficjalnie jest przedsiębiorstwem siamskim w rzeczywistości zaś kontrolowaną przez United Aircraft.

Oprócz politycznej rywalizacji Japonii, Ameryki i Anglii na Wschodzie istnieje wiec tak zwana konkurencja przemysłowa Rosji z Japonją, która ze Stanami Zjednoczonymi prowadzi intratnych interesów wojennych...

Uroczysty pogrzeb ś.p. Aleksandra Sulikiewicza, najbliższego współpracownika ś.p. Marszałka Piłsudskiego i bojownika o wolność Polski

Trumnę udekorowano orderem „Virtuti Militari”

Warszawa, 8 listopada (Pat) Dziś odbyły się w Warszawie uroczystości żałobne złożenia zwłok ś.p. Aleksandra Sulikiewicza w mauzoleum na cmentarzu wojskowym na Powązkach.

Aleksander Sulikiewicz, jeden z najwybitniejszych działaczy niepodległościowych poległ w 1916 roku w walkach legionowych na Wołyniu jako sierżant 5 pułku piechoty Leg. Polskich.

Ekshumacja zwłok odbyła się w dniu 7 bm. w Piasecznie w pow. kowelskim, poczem trumnę ze zwłokami ś.p. sierżanta Sulikiewicza przewieziono do Warszawy.

W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział prócz rodziny ś.p. sierżanta Sulikiewicza, członkowie rządu z p. premierem Marjanem Zyndram-Kościałkowskiem, marszałek senatu Prystor, marszałek sejmu Car, generalicja z generalnym inspektorem sił zbrojnych gen. Rydzem-Smigłym, prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. Krzemieński, podsekretarz stanu, były premier Sławek, posłowie i senatorowie, towarzysze broni, przyjaciele, koledzy. Ponadto w pogrzebie wzięły udział delegacje oddziałów tatarskich Związku Strzeleckiego z Kresów.

Po odprawieniu modłów przez duchowieństwo muzułmańskie, w chwili, gdy trumnę przenoszono z wagonu na lawetę armatnią, orkiestra odegrała hymn narodowy.

Kondukt żałobny otwierały poczty sztandarowe stowarzyszeń i organizacji społecznych, oddziały strzelca, P. W. Poczтового, P. W. Kolejowego, poczty sztandarowe organizacji robotniczych i związków b. wojskowych.

Następnie szła kompanja 30 p. p. z orkiestrą oraz delegację z wieńcami. Przed trumną postępowało duchowieństwo muzułmańskie z muftim dr. Szymkiewiczem.

Kondukt żałobny zamykała kompanja chorągwiarska związku rezerwistów. — Na Placu Marszałka Piłsudskiego, odbyła się uroczystość dekoracji trumny orderem „Virtuti Militari”.

Dekoracji dokonał Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. Rydz-Smigły.

W chwili dekorowania trumny przez Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, orkiestra odegrała hymn narodowy. — Sztandary pochylały się.

Następnie kondukt wyruszył ul. Wierzbowa, Pl. Teatralnym i Bielańską na cmentarz wojskowy na Powązkach.

Około godz. 1-ej pop. kondukt żałobny ze zwłokami sierżanta Sulikiewicza, zbliżył się do bram cmentarza wojskowego na Powązkach.

Po wyniesieniu trumny, mufti dr. Szymkiewicz w otoczeniu imanów muzułmańskich, odprawił modły. W chwili składania zwłok do grobowca, kompanja honorowa sprezentowała broń, a orkiestra odegrała hymn narodowy i pierwszą brygadę. Do grobowca złożono też urnę z ziemią z pola walki pod Sitowicami, gdzie zginął Aleksander Sulikiewicz. Mufti dr. Szymkiewicz wygłosił następnie krótkie przemówienie, w którym w imieniu świata muzułmańskiego, pożegnał zmarłego.

Skościł prezes płk. Walery Sławek, wygłosił przemówienie:

„Z mogli w pobliżu pola bitwy po latach dziewiętnastu, prochy Aleksandra Huzman Mirza-Sulikiewicza, przybywają do stolicy.

Rząd Rzplitej oddaje mu hołd, generalny inspektor sił zbrojnych Polski dekoruje trumnę orderem „Virtuti Militari” a w pamięć naszą głęboko się wryowała postać tego starego Polski bojownika. Należał do generacji i do grona najbliższych w pracach Józefa Piłsudskiego — jeszcze wówczas, gdy było ich zaledwie kilku.

Zgłosił się sam, że chce pomagać, i — żeby pomagać — wytrzymał długie lata w roli skromnego urzędnika rosyjskiej komory celnej. Posterunek ten opuścił w roku 1900.

Postanowił Józefa Piłsudskiego za wszelką cenę z więzienia ratować. —

Ucieczkę w 1901 roku ze szpitala w Petersburgu, Sulikiewicz przygotował i napiciem uporą, do skutku doprowadził.

On służbę swą dał na całą resztę życia. Służbę najcięższą — bo w wiecznym samotnym ocieraniu się o groźące wokół niebezpieczeństwa — bez możliwości bronięcia się siłą. Może mało kto zrozumie, co znaczy stawianie na kartę swojej wolności i swego życia, gdy nawet pistoletu w kieszeni mieć nie można. Gdy tylko przytomny i pogodny spokój na twarzy ma odwracać uwagę świadzących oczów wroga.

Sulikiewicz nie cofną się przed żadną trudnością — gdy było potrzeba. Ten

sam opanowany spokój wyprowadzał go z niebezpieczeństw największych, wyprowadzał go z więzień. Aresztowany w Warszawie przez Niemców spędził znów kilka miesięcy w więzieniu. Gdy wyszedł prosił Piłsudskiego — starego przyjaciela: „Pozwól ich na front — i ja chcę mieć radość walki z bronią w ręku”.

Kula przeszła przez serce i przecięła długie lata pracy wstępnej, przygotowanej i krótka radość otwartej żołnierskiej służby.

Tatar, mahometanin, potomek osiadłych na Litwie od czasów księcia Witolda, odplacił swoim życiem Polsce — jako przybranej ojczyźnie za zrówna-

nie przodków w prawach z rycerstwa Rzeczypospolitej”.

Wreszcie płk. Ulrych w imieniu piątków, wygłosił przemówienie, którem podniósł zasługi zmarłego, ca w zakończeniu zwrócił się do polskiego harcerstwa, aby dla drużyn przyjęło imię Aleksandra Sulikiewicza, jako dzielnego męża, patriotę, obywatela i znakomitego żołnierza.

Na zakończenie uroczystości pochówkowych na grobie złożono wieńce rodziny, od Prezydenta R. P., Rady ministrów i rządu, od senatorów Aleksandry Piłsudskiej.

Groźba zaburzeń ulicznych w Bukareszcie

Zakazane demonstracje stronnictwa chłopskiego. — Interwencja u króla Karola

Paryż, 8 listopada.

(Pat) — Agencja Havasa donosi z Bukaresztu, że w następstwie zarządzeń wydanych przez rząd, celem uniemożliwienia manifestacji stronnictwa narodowo-chłopskiego, zapowiedzianej na 14 listopada — daje się zauważyć wzrastające napięcie między tem stronnictwem a kołami rządowymi.

Rząd zakazał tej manifestacji, wychodząc z założenia, że przypadające na jutro, 15 listopada uroczystości pań-

stwowe, mogą być zamącone przez manifestacje uliczne. Wydano więc zarządzenia uniemożliwiające masowe przejazdy na kolejach i szosach oraz zapowiedziano, że wszelkie próby naruszenia spokoju, będą zwalczane z całą bezwzględnością.

Zarządzenia te potraktowane zostały przez partję narodowo-chłopską jako prowokacje.

Paryż, 8 listopada.

(Pat) — Havas donosi z Bukaresztu:

Rada koronna w Addis-Abebie

Przed wyjazdem negusa do Dessie

Addis Abeba, 8 listopada.

(PAT) Rząd abisyński nie pozwolił dziś, znana na wyjazd korespondentów zagranicznych do Dessie. Dziennikarze będą mogli wyruszyć dopiero razem z negusem.

Przedsiębiorca niemiecki Schwimmer otrzymał koncesję na eksploatację linii autobusowej z Addis Abeby do Diredaui.

„Duża angielska wytwórnia broni otrzymała zamówienie na broń, a w tej liczbie na działa przeciwlotnicze. Cały ten sprzęt wojenny, nadejdzie do Abi-

synji za 5 tygodni zapewne przez port Berbera w Somali brytyjskim.

Małżonka następcy tronu, która przybyła wraz z małżonkiem wczoraj do stolicy jest w poważnym stanie. W stolicy zaopiekowali się nią lekarze europejscy.

Przybyli tu dziś z Genewy dwaj szwajcarzy, przedstawiciele międzynarodowego Czerwonego Krzyża, przywożąc ze sobą znaczny zapas leków.

Dziś przed południem zebrała się rada koronna pod przewodnictwem negusa i z udziałem następcy tronu.

WŁOSI ODCZUWAJĄ BRAK BENZYNY

Setki czołgów i samochodów w Ab-synji unieruchomiono

Paryż, 8 listopada.

Wedle doniesień z Massaua, od 5-10 dni nie nadszedł tam ani jeden transport benzyny z Włoch, tak że w mieście daje się poważnie odczuwać brak materiałów pędnych. W Asmarze zgromadziły coprawda włoskie władze intendenty wielkiej ilości benzyny, jednak spowodu częstych lotów wywiadowczych eskadr włoskich — zapasy te są również na wyczerpaniu.

W miarę jak wojska włoskie oddalają się od Asmary w kierunku Makalle i dalej na południe, zapotrzebowanie na benzynę dla samochodów, zmuszonych do przebywania olbrzymich przestrzeni, oraz dla czołgów i samolotów — ciągle rośnie. Wedle przypuszczeń francu-

skich, benzyna wystarczy Włochom na około 5 tygodni. Brak benzyny zaznacza się we Włoszech i w Afryce nie tylko spowodu trudności płatniczych Włoch, cały szereg wielkich koncernów, eksportujących benzynę, wstrzymuje się z wysyłką materiałów pędnych, sądząc, że po wprowadzeniu sankcyj rząd włoski tytułem rewanżu zabroni regulowania rachunków za benzynę, pochodzącą z tych krajów, które zgodziły się na zastośowanie sankcyj.

Na niektórych odcinkach frontu afrykańskiego brak benzyny jest nawet większy, niż brak wody, co całkowicie unieruchamia setki czołgów i samochodów, sprowadzonych z Włoch.

„Batory” nie będzie zarekwirowany

Oświadczenie ambasady włoskiej w Warszawie

Warszawa, 8 listopada.

(Pat) — Ambasada włoska w Warszawie komunikuje, że wiadomość, pochodząca z „Berliner Tageblatt” i wielokrotnie przedrukowywana, o rzekomym za-

miarze rządu włoskiego zarekwirowania statku „Batory”, który buduje się w stoczni Monfalcone, celem użycia go do przewożenia wojsk włoskich do Afryki wschodniej, jest bezpodstawna.

Kingsford Smith wpadł do morza?

Tragiczny lot z Londynu do Australji

Singapur, 8 listopada.

(Pat) — Panuje tu obawa, że lotnik Kingsford Smith, który startował z Anglii do Australji, spadł do morza w zatoce bengalskiej pod Rangonem, w pobliżu przylądka Wiktorji. Lotnik Melro-

se zawiadomił, że widział w chwili, gdy przelatywał nad zatoką bengalską, samolot w płomieniach i przypuszcza, że był to samolot Smith'a. Kilka samolotów udało się na poszukiwanie Smith'a.



Dowódca marynarki japońskiej admirał Sankichi Takahashi w prywatnym w otoczeniu najbliższej rodziny.

Jeszcze jedna konferencja Mussoliniego z sir Drummondem

Londyn, 8 listopada.

(Pat) — Reuter donosi z Rzymu w rezultacie postępów w rokowań angielsko-włoskich, przewidziana jest jutro jeszcze jedna rozmowa Mussoliniego z ambasadorem brytyjskim w Rzymie. Istnieje nadzieja, że nowy etap wafn przyczyni się do odprężenia stosunków angielsko-włoskich na morzu ziemnym.

Pulowery artystyczne
ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21

Vertical text on the right edge of the page, including page number '9', date 'Listopad 9', and various small notices and advertisements.

Dziś wspólna konferencja przedstawicieli przemysłowców i robotników w sprawie komentarzy do umowy zbiorowej

Konflikt, który wynikł w zarobkowym przemysle włókienniczym spowodował wypowiedzenia przez przemysł umowy zbiorowej, dziś już prawdopodobnie będzie zlikwidowany.

W czwartek wieczorem, odbyło się posiedzenie zarządu związku przemysłu zarobkowego, na którym omawiano szczegółowo stanowisko robotników wobec propozycji, wysuniętych przez przemysł. W toku dyskusji wskazano, iż przemysł zarobkowy, wypowiadając umowę, nie zamierzał bynajmniej doprowadzić do zatargu z robotnikami, tembardziej, iż zaznaczył w swoim piśmie, że skłonny jest prowadzić pertraktacje o nową umowę zbiorową. Ponieważ strejk robotników w chwili obecnej byłby niepożądany, należy nawiązać bezpośrednie rozmowy z przedstawicielami związków robotniczych. Jak wiadomo, dotychczas wszystkie konferencje były jednostronne. W związku z tem, wczoraj rano zarząd związku przemysłu zarobkowego



ASPIRINA

wyrabiana w Polsce

We wszystkich aptekach można teraz nabywać Aspirinę wyrabianą w kraju według oryginalnych przepisów fabryki „Bayer”. Aspirina ta posiada wszystkie dawne zalety, stosuje się przy bólu głowy, reumatyzmie i chorobach z przeziębienia.

Znaczek w postaci krzyża bayerowskiego ręczy za czystość i tożsamość

ASPIRINY

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Cena za 6 tabl. obecnie już tylko 90 gr., za 20 tabl. ZŁ. 2.25.

wystosował do wszystkich związków zawodowych pisma, w których donosi, iż skłonny jest wszcząć bezpośrednie per-

traktacje, by omówić wszystkie sporne kwestje. Podobnej treści pismo przemysłowcy wystosowali do inspektoratu pracy, prosząc o zainicjowanie wspólnej konferencji z robotnikami.

Na tej podstawie inspektor pracy zwołał wspólną konferencję na dziś, na godzinę 10 rano. — Niewątpliwie, wobec ustępliwego stanowiska przemysłu, dojdzie dziś do porozumienia.

Splonęła fabryka waty

N. Żelichowskiego, przy ul. Jakuba 16

O godzinie drugiej popołudniu, wybuchł wczoraj na posesji przy ul. Jakuba 16, pożar w fabryce waty N. Żelichowskiego. Ogień rozszerzał się szybko, natrafiwszy na łatwopalny materiał zgromadzony i przygotowany na sezon w dużej ilości w magazynie fabrycznym.

Fabryka mieści się w parterowym budynku, przylegającym do domu mieszkalnego i sąsiadującym z inną fabryką.

Mieszkańcy domu czynszowego, w pierwszej chwili zaniepokojeni widokiem dobywających się wielkich kłębow dymu i płomieni z budynku objętego

ogniem — poczęli wynosić swe rzeczy na podwórze. Przybycie dwóch oddziałów straży i szybkie postępy akcji ratowniczej, wpłynęły uspokajająco na sąsiadów fabryki.

Po godzinnej pracy, ogień został zlikwidowany.

Straty w pobieżnym szacunku, wynoszą około 20 tys. złotych.

Poszkodowani zostali również robotnicy, którym w ogniu spaliły się okrycia i ubrania.

Władze prowadzą dochodzenie, celem ustalenia przyczyny pożaru.

Posiedzenie rady miejskiej

odbędzie się w środę dn. 13 b.m.

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym prezydent pułk. Głazek wyznał kolejne posiedzenie tymczasowej rady miejskiej na środę, dnia 13 b. m., na godz. 7 wiecz.

Porządek dzienny tego posiedzenia przewiduje: wybór rady i komisji rewizyjnej K. K. O., wybór delegatów do miejskiej rady szkolnej i do komisji powszechnego nauczania oraz sprawozdania komisji radzieckich — regulaminowo-prawnej i finansowo-budżetowej.

W sprawozdaniach komisji regulaminowo-prawnej, które referować będzie r. adw. Bilyk, na pierwszy plan wysuwa się sprawa zatwierdzenia regulaminu obrad tymczasowej rady miejskiej.

Jak wiadomo, dotychczas posiedzenia rady są niejawnie. Komisja regulaminowo-prawna jednogłośnie uchwaliła przywrócić jawność posiedzeń i dopuścić na nie publiczność. O ile wiec rada miejska zatwierdzi tę uchwałę komisji — od następnego posiedzenia obrady toczyć się już będą zupełnie jawnie, jak dawniej.

Referat komisji finansowo-budżetowej obejmuje szereg spraw, które już były rozpatrywane na posiedzeniu kolegium magistratu, a więc podatek komunalnego od gruntów, przyjęcia darowizny od rzymsko-katolickiej diecezji, nabycia gruntów na przedłużenie ul. Killińskiego i t. d.

Budowa zbiorników wodociagowych

została już zakończona.—Redukcja robotników sezonowych

Donosiliśmy już, że zarząd miejski postanowił zwalniać stopniowo zatrudnionych w ciągu lata robotników sezonowych — w miarę uzyskiwania przez robotników uprawnień do pobierania zasiłków zimowych oraz w miarę zakończenia niektórych robót, w myśl obowiązującego planu.

Ponieważ rozporządzenie ministerstwa opieki społecznej przyznało prawo do zasiłków również tym robotnikom, którzy przepracowali tylko 104 dni — dziś nastąpi dalsza poważna redukcja sezonowców. Wiąże się to zresztą z zakończeniem bardzo ważnego cyklu robót przy budowie zbiorników wo-

dociagowych na Budach Stokowskich. Zbiorniki te są już gotowe całkowicie i jeśli w przyszłym roku uruchomienie zostaną głębokie studnie — do zbiorników napłynie pierwsza, czysta, zdrowa woda, a skolei ze zbiorników skierowana zostanie do mieszkań prywatnych.

Zakończenie robót tych połączone będzie ze skromną uroczystością w dniu dzisiejszym, poczem robotnicy otrzymają zwolnienia z pracy.

Ogółem zredukowanych zostaje dziś zarówno na robotach wodociagowych jak i komunikacyjnych około 60 proc. zatrudnionych dotąd robotników.

NA TEGOROCZNEJ WYSTAWIE W WENECJI

ANNA KARENINA

zdobyła „COPPA MUSSOLINI”
oraz TYTUŁ NAJLEPSZEGO FILMU
na rok 1935/36.

Greta Garbo, Fredric March
Freddie Bartholomew



Listopad	Dziś Teodora
9	Jutro Andrzeja
Sobota	—
	Wschód słońca 6.44
	Zachód słońca 15.57
	Wschód księżyca 15.18
	Zachód księżyca 5.38
	Długość dnia 9.13
	Ubyło dnia 9.13

Ważne wiadomości

WICESTAROSTA ŁÓDZKI mianowany zostanie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. — Zastąpi nim dotychczasowy wicestarosta powiatowy łódzkiego p. Denys. Wicestarosta powiatowy mianowany zostanie w końcu miesiąca.

350 planów budowlanych wpłynęło w październiku do wydziału budownictwa. Po rozpatrzeniu ich przez radę budowlaną 144 plany zatwierdzono, 53 — zwrócono do uzupełnienia, 27 odrzucono, 17 — zaopiniowano i 9 — zawieszono. Część budowli rozpoczęto już obecnie, reszta — odłożono na przyszły sezon.

WYBOZENSTWO ŻAŁOBNE za spokój dusz polejantów z województwa łódzkiego, poległych w chwalebnej śmierci w obronie współobywateli, odbędzie się dziś o 9 rano w Katedrze. W naradzie wezmą udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz rodziny poległych.

NOWE PRZEPISY BUDOWLANE weszły w życie, w skutek ogłoszenia ich w „Dzienniku Państwowym”. Przepisy te mają na celu ochronę zatrudnionych przy budowlach robotników, zabezpieczenie przed nieszczęśliwymi wypadkami, prace budowe przewodów kominowych, dla zapobieżenia przed pożarami itd. Winnych w wypadkach, spowodowanych przez niezastosowanie się do tych przepisów miejska inspekcja budowlana pociągać będzie do odpowiedzialności karnej.

W sobotę, dnia 9 bm. do powtórnej sesji rocznika 1915 w biurze wojskowym przy ulicy Piotrkowskiej 165, w sprawie stawienia meczu tego rocznika o nawiązanie litery pocztkowej N, O, P, zamieszkałej w 5 komisariatu policji i na litery Z, Z, Z, z terenu 13 komisariatu policji.

Podziękowanie p. Wojewodzie

Komitetu Organizacyjnego Pediatrów i Mikrobiologów

W związku z odbytym w Łodzi w dn. 3 listopada r. b. V Zjazdem Polskiego Tow. Pediatrycznego i VI Zjazdem Mikrobiologów i Epidemiologów Polskich, Komitet Organizacyjny składa p. Wojewodzie — Al. Hauke-Nowakowi — gorące podziękowanie za okazanie nam życzliwości i pomoc w organizowaniu Zjazdów.

Lączymy zapewnienia wysokiego szacunku i poważania. Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego V Zjazdu Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego (—) Dr. T. Mogilnicki.

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego VI Zjazdu Mikrobiologów i Epidemiologów Polskich (—) Dr. T. Załęski.

Odnaczenie łodzianina

Na liście odznaczonych złotym Krzyżem Zasługi znajduje się nazwisko naszego łodzianina, wydziału bezpieczeństwa w województwie łódzkim p. Leona Berwicka.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: — Apteka K. Leinwebra — Plac Wolności 2, Succ. — Apteka — Młynarska 1, W. Danielskiego — Piotrkowska 127, A. Perelmana — Cegielnia — W. J. Cymera — Wólczńska 37, Succ. F. — Piotrkowska — Napiórkowskiego 27.



proszki KOWALSKINA

ITODUJE NIE DRZY UDORCZYWYCH BOLACH GŁOWY

FABR. CHEM.-FARM. „ADAM KOWALSKI” WARSZAWA

Święto Niepodległości

obchodzone będzie w Łodzi b. uroczystie

Jak się dowiadujemy, w związku ze zbliżającym się Świętem Niepodległości, władze administracyjne zarządziły, aby w dniu 11 listopada wywieszone były na wszystkich domach przepisowe flagi o barwach państwowych. Flagi mogą być wywieszone już w przededniu święta — dnia 10 b. m. wieczorem.

Z okazji Święta Niepodległości, jutro, 10 listopada, odbędzie się w Teatrze Miejskim uroczyste przedstawienie dla junaków z hufców przysposobienia wojskowego przy publicznych szkołach dokształcających zawodowych. Przedstawienie organizuje wydział oświaty i kultury zarządu miejskiego. Na przedstawienie złożą się: 1) okolicznościowe przemówienie i 2) „Warszawianka” i fragment z „Wyzwolenia” Wyspiańskiego.

Zjazd Rady Wojew. B.B.W.R.

Dnia 17 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Sekretariatu Wojewódzkiego B.B.W.R. w Łodzi przy ul. Przejazd 36 odbędzie się Zjazd Rady Wojewódzkiej B.B.W.R. przy udziale prezesów i sekretarzy Rad Powiatowych i Grodzkich oraz senatorów i posłów z województwa łódzkiego.

Na co skarżą się uczniowie szkół średnich. — Nie interesuje ich to, co się działo przed wiekami, chcą rozumieć współczesność

W ubiegłym miesiącu związek nauczycielstwa polskiego zorganizował wśród uczniów szkół średnich ankietę na bardzo interesujący temat: „Co myślą o szkole?” Oczywiście, wzięto pod uwagę iż uczniowie gimnazjów niezbyt szczerze odpowiadać będą na to pytanie, jeśli będą musieli podpisać odpowiedź swym imieniem i nazwiskiem. Pewna nieufność ucznia do nauczyciela istnieje zawsze, a wszak chodziło o to, by uzyskać opinie zupełnie prawdziwe. Dotychczas przed wszelkimi reformami szkolnymi, zasięgano opinii dyrektorów i nauczycieli — nikt jednak, nigdy nie zapytał ucznia, co mu się w szkole podoba, a co nie podoba, co chciałby, a czego nie chciałby w szkole mieć. Dlatego też zaznaczo-

no, iż uczniowie mogą swoje odpowiedzi na ankietę nadsyłać anonimowo. — I odpowiedzi posypały się jak z rogu obfitości.

Obecnie, wyniki ankiety ukazały się w organie miesięcznym związku nauczycielstwa p. t. „Gimnazjum”. Są one niezwykle interesujące. Oczywiście, trzeba wziąć pod uwagę — i to podkreśla redakcja „Gimnazjum”, że opinie uczniów o szkole, należy przyjmować z pewnym krytycyzmem. Młodzież w tym wieku, zapatruje się siłą rzeczy, tendencyjnie na szkołę, w której spędza większą część swego czasu, z którą wiąże się jego troski, kłopoty i zmartwienia. Ale mimo to, dowiadujemy się z ankiety rzeczy, zasługujących na uwagę.

Przedewszystkiem więc czytamy narzekania na niedoskonałość programów szkolnych:

— Uczą nas rzeczy, które nas nie interesują, jak nprz. wiele spraw z historii starożytnej. A nic nam nie mówią i nie tłumaczą zjawisk, które nas interesują w dużym stopniu — piszą niektórzy uczniowie. — Każdy z nas wie, że panuje bezrobocie, ogólna bieda, kryzys i każdy wie, że tak być nie powinno. A w szkole nam nic o tem nie mówią. Przecież nas bardziej może obchodzić to, co się dzieje dokoła nas, aniżeli to, co się działo przed wiekami.

Tego rodzaju narzekania ankieta ujawniła bardzo wiele. Dowodzą one, że młodzież szkolna pragnie uspołecznienia i zaktualizowania programu szkolnego.

Za największą bolączkę szkoły uważa większość uczniów stopnie.

— Stopnie demoralizują — pisze jeden z nich. — Uczymy się tylko dla stopni. Myślimy nie o tem, żeby dobrze opanować jakiś przedmiot dla naszej wiedzy lecz o tem, by dostać dobry stopień.

— Dlaczego niektórzy nauczyciele stawiają nam złe stopnie z przedmiotu tylko za to, że niesfornie zachowujemy się na lekcjach i dokazujemy? Ja lubię dokazywać, ale przecież uczę się nieźle. O tem czy umiem lekcję, nie może decydować moje sprawowanie — pisze drugi.

— Stopień nie może być karą czy nagrodą — pisze inny uczeń — a mimo to tak się go traktuje w szkole. Powinien być zachętą lub przestrożą. Najlepiej skasować zupełnie stopnie.

Następnie uczniowie skarżą się na przepracowanie, wynikające z nadmiaru zadanych lekcji, a przedewszystkiem uskarżają się na niewłaściwy, ich zdaniem, stosunek do nich nauczycieli i wychowawców.

— Ja wiem, że pan profesor jest mądrzejszy ode mnie — pisze jeden z uczniów — i często chciałbym się go o coś zapytać lub poradzić. Ale to są takie sprawy, że obawiam się odpowiedzi, iż jestem źle wychowany i że trzeba mnie ukarać za to, że myślę wogóle o tych sprawach. Więc kto mi ma wytłumaczyć to wszystko, czego ja nie rozumiem, a o czem myślę? Czy wychowawca jest tylko od tego, by pilnował mego sprawowania?

Gdy uczniowie zaczynają opowiadać o koleżeństwie, czytamy w odpowiedziach na ankietę zdania o mocnym zabarwieniu uczuciowym.

— Koleżeństwo — dla tego jednego warto chodzić do szkoły — entuzjazmuje się jeden z uczniów.

Z podobną opinią, inaczej wypowiedzianą, spotykamy się niemal we wszystkich odpowiedziach na ankietę.

Trudno w ramach krótkiego artykułu przytoczyć wszystkie odpowiedzi na ankietę. Ale te, które podaliśmy, są najbardziej charakterystyczne i odzwierciedlają myśli i sądy młodzieży szkolnej o swojej szkole. (s)

Wznowienie budowy szpitala im. Poznańskich — pełna izolacja gruźlików. — Nowa sala operacyjna. — Oddzielne pokoje dla prywatnych chorych

czące krany, których lekarz nie dotyka ręką, regulując prąd wody — łokciem, aparaty przeznaczone do zmywania sali, sprawiają wrażenie, że tutaj właśnie wiedza ludzka umieściła wszystko to, co może i powinno przynieść ulgę w chwilach cierpienia.

Ostatnio szpital im. Poznańskich wprowadził inowację w postaci separatu dla zamożniejszych chorych. Traktowanie chorych w separatach, jedno, dwa lub trzyłóżkowych nie różni się zasadniczo od traktowania chorych na ogólnych salach szpitalnych. Różnica jest jedynie ta, że leżąc w małym, własnym pokoiku jest się zwolnionym od surowego rygoru szpitalnego i można przyjmować odwiedziny krewnych i przyjaciół nie tylko w oznaczonych dniach i godzinach, ale tak, jak w każdej klinice prywatnej. Ten oddział prywatnych separatu pomyślano został dla wypełnienia luk w łódzkim lecnicztwie prywatnym, a jednocześnie dla zasilenia zmniejszonych funduszy szpitalnych. Chorzy umieszczeni w separatach, płać za pobyt drożej, przyczem jednak taksa obliczona jest taniej aniżeli w klinikach prywatnych, oraz nie dolicza się dodatkowych opłat za lekarstwa i drobne zabiegi.

Biblioteka im. Józefa Piłsudskiego — Konkurs architektoniczny na budowę gmachu

W czwartek, dnia 7 b. m. odbyło się w lokalu Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim pod przewodnictwem prezesa Związku senatora Heimana-Jareckiego posiedzenie Komitetu Budowy gmachu Biblioteki Publicznej im. Józefa Piłsudskiego.

W skład komitetu weszli z ramienia Zarządu Miejskiego — prezydent inż. Wacław Głazek i wice-prezydent inż. Godlewski, z ramienia przemysłu pp. dr. Bruno Biedermann, dr. Juliusz Bornet, Karol Ender, Robert Gevert, Leon de Hagen, Maurycy Hertz i Kazimierz Markon.

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli: dyrektor Związku dr. Berkowicz, kierownik Wydziału Inspekcji budowlanej inż. Kwapiszewski, dyrektor Biblioteki Publicznej p. Augustyniak, sekretarz Związku p. Kroh.

Po referacie p. Augustyniaka na te-

mat merytorycznych warunków konkursu architektonicznego na budowę gmachu Biblioteki z punktu widzenia wymagań nowoczesnego bibliotekarstwa uproszono p. Roberta Geverta, aby wraz z p. Augustyniakiem przeprowadził konsultację z prof. Millerem, prezesem S. A. R. P. w Warszawie, w sprawie warunków powyższego konkursu, sposobu opublikowania i t. d. Jednocześnie ustalono ilość i wysokość nagród konkursowych. Zostaną wyznaczone 3 nagrody w wysokości 5, 3 i 2 tysiące złotych.

Jako termin rozstrzygnięcia konkursu wyznaczono 6 miesięcy, licząc od daty opublikowania. Postanowiono zarazem, że opublikowanie winno nastąpić przed 1 stycznia r. p., wobec czego rozstrzygnięcie konkursu nastąpi przed 1 lipca 1936 r.

RIALTO

„SEN NOCY LETNIEJ”

reżyserji MAXA REINHARDTA

Pocz. 12, 2.30, 5, 7.30, 10 w.

BOSAMBO

Największy film wytw.
„London-Films Corp.”

Sala Filharmonji

Narutowicza 20. Tel. 213-84.
Wtorek, dnia 12 listopada o godz. 8.30 wiecz.
RECITAL SKRZYPCOWY

Ginette Neveu

laureatki Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Warszawie.
W programie: Bach, Tartini-Kreisler, Chausson, Chopin, Dworak, Scarlaticu i Szymanowski.

Przy fortepianie: Ignacy Rosenbaum
Bilety w cenie od 1.— zł. do 6.— zł. sprzedaje kasa Filharmonji

OFIARA.

Zamiast kwiatów na trumnę s. p. Wandeczki Kordaszówny Zarząd Sekcji Kobiet Klubu Pracowniców Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana bezpośrednio złożył ofiarę 20 zł. na Internat dla dzieci ociemniałych przy rodzinie radjowej.

80 gr...
wznowienie restauratorów
na prywatne jadłodajnie
wczoraj, w lokalu instytutu rzemieślniczo-przemysłowego przy ul. Główniej 7, odbyło się zebranie właścicieli restauracji i jadłodajni. Na zebraniu wygłoszono szereg uwag i wniosków. Wskazano, że właściciele zakładów gastronomicznych uskarżali się na upadek przedsiębiorstw restauracyjnych. Przyczyną tego upadku składa się z jednej strony, nadmiar lokali restauracyjnych, a z drugiej — zbyt duża ilość lokali prywatnych, które niskimi cenami skutecznie konkurują z restauracjami.

W wyniku dyskusji, zebrani postanowili skierować się do komisji ministerjalnej, która ma w składzie M. in. przysięgłych i handlu oraz przemysłu. M. in. prosić będą oni o zmianę w ustawie, która określa stan przemysłu gastronomicznego, o zaprzestanie wydawania koncesyj na prowadzenie prywatnych jadłodajni.

Wobec powyższego, zebrani postanowili skierować się do komisji ministerjalnej, która ma w składzie M. in. przysięgłych i handlu oraz przemysłu. M. in. prosić będą oni o zmianę w ustawie, która określa stan przemysłu gastronomicznego, o zaprzestanie wydawania koncesyj na prowadzenie prywatnych jadłodajni.

Wobec powyższego, zebrani postanowili skierować się do komisji ministerjalnej, która ma w składzie M. in. przysięgłych i handlu oraz przemysłu. M. in. prosić będą oni o zmianę w ustawie, która określa stan przemysłu gastronomicznego, o zaprzestanie wydawania koncesyj na prowadzenie prywatnych jadłodajni.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 9 listopada 1935 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-46

POTRZEBY ŁODZI PRZEMYSŁOWEJ I HANDLOWEJ

znajdą odzwierciadlenie na dzisiejszej konferencji z komisją międzyministerjalną. — Postulaty sfer gospodarczych

Dzisiaj o godz. 9 rano przyjeżdża do Łodzi komisja międzyministerjalna, która zgodnie z założeniami gospodarczymi wicepremiera Kwiatkowskiego, odwiedza poszczególne ośrodki przemysłowe, zbierając dane i wysłuchując opinii, mających posłużyć do wypracowania podstawowego programu gospodarczego nowego rządu.

Na czele komisji stoi dyrektor gabinetu ministra skarbu, p. Wiktor Martin, w skład jej zaś wchodzi wicedyr. dep. podatkowego min. skarbu dr. J. Lubowicki, dyr. dep. urzędzeń rolnych w min. rolnictwa i reform rolnych, p. L. Krawulski, naczelnik wydziału w min. komunikacji p. B. Kaczmarekiewicz, naczelnik wydz. w Państw. Instytucie Eksportowym, p. W. Jastrzebowski, dyr. biura aprowizacyjnego w min. spr. wewn. dr. P. Igielski oraz nacz. wydziału w min. opieki społecznej, p. G. Zieliński. Ponadto komisji towarzyszy przedstawiciel Zw. Izby Przemysłowo-Handlowych, p. P. Rutkowski oraz przedstawiciele Zw. Izby i Organizacji Rolnych oraz Zw. Izby Rzemieślniczych.

Niewątpliwie po przyjeździe komisji rozpoczyna się w Izbie Przemysłowo-Handlowej konferencja z udziałem prezydium, przewodniczących poszczególnych komisji, dyrekcji Izby oraz przedstawieli dwu pozostałych samorządów gospodarczych.

Konferencje z przedstawicielami samorządów w zasadzie toczyć się mają do południa, bowiem godziny popołudniowe zarezerwowane są na rozmowy z organizacjami branżowymi. Niewątpliwie jednak, przy obciążeniu materiału i niesłychanej różnorodności kwestii, przygotowanych przez Izby do rozmów tych dojdzie.

Materiał, jaki omawiany będzie na konferencji, jest istotnie bardzo wielki. Zawiera on niemalże wszystkie zagadnienia i postulaty, które na naszym terenie oddawna już są aktualne i które wielokrotnie wysuwane były przez łódzkie sfery gospodarcze. Zasadniczo więc nowych kwestyj nie ma. Konferencja będzie miała na celu podsumowanie tych wszystkich opinii, jakie w różnorodnych kwestiach łódzkie sfery gospodarcze już wyraziły — i uwypuklenie tych wszystkich problemów, których rozwiązanie sfery te niejednokrotnie się domagały.

Mocno zaatakowana będzie przede wszystkim konieczność zniesienia a przynajmniej znacznego złagodzenia REGLAMENTACJI W PRZYWOZIE SUROWCÓW: bawełny, a przede wszystkim stępki wełny. Jest to zgodny postulat całego przemysłu, od wielkiego poczynać, a na małym kończąc, a nawet kół kupieckich. Postulat ten dotyczy również sztucznego jedwabiu, w stosunku do którego wysunięte zostanie żądanie zmniejszenia ceł przywozowych. W dziedzinie spraw przywozowych podniesiona będzie również kwestja obniżenia opłat manipulacyjnych przy imporcie surowców, obecnie nieproporcjonalnie wielkich w stosunku do innych artykułów.

W związku z zagadnieniami importowymi wystąpi ze swymi postulatami również kupiectwo, skarżące się na pomijanie go przy podziale kontyngentów przywozowych.

W zakresie spraw eksportowych wysunięty zostanie postulat rozszerzenia zwrotu ceł przy wywozie niektórych artykułów, a przedewszystkiem scentralizowania spraw eksportowych, które należą obecnie do kompetencji 6 instytucji.

Bardzo obszernym zagadnieniem będzie SPRAWY PODATKOWE, w stosunku do których istnieje bodaj najwięcej

i najróżnorodniejszych postulatów. Tutaj na czoło wysunie się niewątpliwie kwestja scalenia podatku obrotowego, za czym opowiada się cały przemysł średni i drobny oraz kupiectwo. Sfery te, jak wiadomo, wysuwają projekt scalenia tego podatku przy przedrzy, czemu znów zasadniczo przeciwny jest wielki przemysł.

Pozatem w dziedzinie podatkowej poruszona będzie sprawa zaległości podatkowych, głównie ujednoczenia poszczególnych rozporządzeń i ich interpretacji oraz sprawa zaległości podatkowych firm upadłych.

Dla drobnego przemysłu i dla handlu aktualna jest kwestja zasadniczej REFORMY ŚWIADCTW PRZEMYSŁOWYCH a do czasu jej przeprowadzenia — kwestje doraźnych ulg przy nabywaniu świadectw. Przemysł zarobkowy zwłaszcza wysuwa w tym względzie szereg postulatów, dotyczących sprawy zwiększenia liczby zatrudnionych robotników w V kat. przemysłowej.

Handel, szczególnie hurtowy w tej dziedzinie podejmuje zagadnienie art. 54, rozp. do ordynacji podatkowej (ujawnianie odbiorców), domagając się skasowania go przy jednoczesnym roz-

szerzeniu obowiązku księgowości. Ten drugi postulat jest popierany również przez przemysł.

Dla kupiectwa detalicznego jedną z najbardziej aktualnych spraw jest problem sklepów fabrycznych, w stosunku do których domaga się wprowadzenia tych samych obciążeń podatkowych, jakie ponosi handel.

Powszechnym postulatem, popieranym zarówno przez kupiectwo jak i przemysł jest powiększenie uprawnień władz skarbowych i instancji zwłaszcza w kwestjach ulg podatkowych, egzekucji i zaległości.

Jednym z najrozleglejszych zagadnień, jakie poruszane będą na dzisiejszej konferencji, są niewątpliwie sprawy ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH. Poza głównym w tej mierze postulatem, dotyczącym ich zasadniczej reformy, organizacje przemysłowe wysunęły cały szereg kwestyj mniejszej wagi, albo istotnych i domagających się rozwiązania. Przemysł średni i drobny podnosi kwestje ubezpieczenia chałupników, do tychczas nie rozstrzygnięta jeszcze w sposób ogólnie obowiązujący. Propozycje w tej mierze idą w kierunku upowszechnienia obowiązku ubezpieczenia chałupników, ale objęcia nim tylko glo-

wy rodziny chałupniczej.

Bardzo istotną dla przemysłowca jest również sprawa zaopiekowania nad przemysłem powiernym w zakresie wykonywania obowiązków ubezpieczeniowych.

W sprawach komunikacyjnych plan pierwszy wysuwa się, oczywiście REWIZJA TARYF KOLEJOWYCH

poza tą kwestją jest jednak jeszcze kilka reg innych, lokalnych, jak przebieg relacji z kresami, sprawa kolejowych Łodzi z poszczególnymi środkami miejskimi i z zagranicą, wa dróg podłódzkich i t. d.

W krótkim rzucie daliśmy tu fragment problemów, jakie na dzisiejszej konferencji będą omawiane. Istotnością tych zagadnień odzwierciedlać należy pragnienie, związane z życiem i potrzebami przemyślników, którzy przed sobą stawiają komisja międzyministerjalna. Toteż konferencja dzisiejsza niewątpliwie na celu jedynie najogólniejszych wytycznych, których pójsć winny dalsze badania myśli i handlu łódzkiego.

Wizyta przemysłowców angielskich w Łodzi

Kwestja importu maszyn tekstylnych do Polski. — Zagadnienia kredytowe i celne. — Przywóz angielskich wyrobów włókienniczych

Zgodnie z zapowiedzią, przybyła wczoraj do Łodzi część bawiacej obecnie w Polsce delegacji przemysłowców angielskich. Przyjechali pp.: I. Ramsden przewodniczący wycieczki, dyr. wydziału handlu zagranicznego Federacji Przemysłowców Brytyjskich, L. H. Lyel, naczelnik wydziału angielskiego min. handlu, G. S. Blackburn, dyr. i. Geo Blackburn et Sons Ltd., I. Redman dyr. i. Textile Machinery. Makers Ltd oraz p. Szymanowski, eksporter angielskich maszyn włókienniczych.

Goście angielscy przybyli około południa i po powitaniu na dworcu przez konsula angielskiego w Łodzi, p. Gilberta udali się do Izby Przemysłowo-Handlowej, gdzie rozpoczęły się konferencje przy udziale dyr. Baiera oraz przedstawicieli Zw. Przemysłu Włókienniczego, Krajowego, Zw. Przemysłu Działanego, Zw. Fabrykantów Pończoch, Zw. Farbiarń i Wykończalni itd.

Konferencje miały charakter informacyjny i dotyczyły głównie zagadnienia powiększenia importu angielskich maszyn włókienniczych na rynek polski. W dyskusji nad powyższą kwestją przedstawiciele przemysłu łódzkiego podnieśli, iż na rynku łódzkim maszyny produkcji angielskiej nie są dostatecz-

nie znane, zachodziłaby zatem konieczność zademonstrowania ich szerszemu ogółowi przemysłowców. W związku z tem zrucony został projekt, który zainteresował gości angielskich i został przez nich w zasadzie zaakceptowany — mianowicie wyposażenia Państwowej Szkoły Technicznej w Łodzi w maszyny angielskie, co umożliwiłoby producentom łódzkim zapoznanie się z ich konstrukcją i działaniem.

Pozatem przeszkodą w inwestowaniu maszyn angielskich w przemyśle łódzkim jest brak wykwalifikowanej obsługi, dotychczas bowiem zastosowania miały maszyny przeważnie nie angielskiego pochodzenia, wskutek czego pożądanym byłoby utworzenie w Anglii praktyki dla łódzkich techników włókienniczych. I ten postulat przemysłowcy angielscy wzięli pod uwagę, przyrzekając zorganizowanie tego rodzaju praktyki w przemyśle angielskim.

W dalszym ciągu poruszono zagadnienie kredytów i ceł. Goście angielscy szczegółowo informowali się zwłaszcza o warunkach kredytowych, na jakich przemysł łódzki zakupuje maszyny zagranicą — celem przystosowania się do tych warunków. W zakresie importu maszyn angielskich sprawa ta jest

szczególnie ważna, bowiem względem przemysłu angielskiego jest on wcale mniej konkurencyjny od przemysłów zagranicznych, zwłaszcza zaś przemysłu niemieckiego.

Przy omawianiu zagadnień poruszona była również kwestja importu maszyn przedziałniczych, bractkowych, które korzystają z ochrony celnej, jako produkcyjne w kraju. Ponieważ jednak nie ich jest stosunkowo bardzo niewiele, aktualną jest kwestja zastosowania celnych przy imporcie tego rodzaju maszyn z Anglii.

Skolei przemysłowcy angielscy szczegółowo informowali przedstawicieli naszego przemysłu o nowościach maszyn pończosznicznych, przemyśle dzianego oraz dla farbiarń i wykończalni i na tem konferencja zakończyła się.

W godzinach popołudniowych odbyła się w ścisłym gronie konferencja, dotycząca wprowadzenia do życia niektórych postanowień umowy polsko-angielskiej. Omawiano w niej kwestje importu nielicznych angielskich wyrobów włókienniczych, produkowanych w kraju.

Po ukończeniu konferencji angielscy podejmowani byli przez prezydium Izby, poczem p. Ramsden udał się do Warszawy, natomiast przedstawiciele przemysłu maszynowego w Łodzi mieli zamiar przeprowadzenia w najbliższym przywiozu rozmów z przedstawicielami szeregiem firmami.

Przemysł łódzki rezygnuje z dostaw dla Włoch. — Proponowane ceny nie wytrzymują kalkulacji

W ostatnich czasach firmy przemysłowe włókiennicze w Łodzi otrzymują znaczną ilość zapytań od importerów włoskich w sprawie ewentualnej dostawy koców i prześcieradeł dla armii włoskiej. Firmy włoskie w zapytaniach swych podkreślają, że sprawy te traktować należy poważnie, przyczem zaznaczają, iż chodzi o szybką odpowiedź. Zapytania opiewają na duże ilości tych artykułów.

Tego rodzaju zapytanie otrzymało ostatnio kilka najpoważniejszych firm łódzkich, odniosło się jednak do nich z dużą rezerwą. Przyczyna tej rezerwy

są bardzo niskie ceny, proponowane przez Włochów, niejednokrotnie nie przekraczające nawet kosztów produkcji. Z tych względów zainteresowane firmy łódzkie przeważnie zrezygnowały nawet ze złożenia szczegółowych ofert.

Jak wiadomo, już przed kilku tygodniami toczyły się rokowania między przemysłem łódzkim i białostockim z jednej strony a przedstawicielami importerów włoskich — z drugiej o dostawę poważnej partji koców, jednak i te rokowania rozbiły się ostatecznie o kwestję cen.

Schyłek sezonu na rynku przedrzy czesankowej

Na rynku przedrzy czesankowej w Łodzi wy ma się już ku końcowi, zwłaszcza w odniesieniu do przedrzy czesankowej, która stopniowo jest już redukowana. W roku bież. nie były duże wskaźniki zapotrzebowania.

Pomyślnym objawem jest fakt, iż nie ma zbyt dużych zapasów przedrzy, co widać należy ostrożnej produkcji.

